

## KOZACZYŻNA ZAPOROSKA W DOBIE KAMPANII CHOCIMSKIEJ 1621 ROKU

Mirosław Nagielski

Uniwersytet Warszawski

### ABSTRACT

#### ZAPOROZHIAN COSSACKS DURING THE CAMPAGIN OF CHOCIM IN 1621

The participation of Zaporozhian Cossacks in the campaign of Chocim in 1621 was of great importance both because of the number of Cossack corps under the command of Petro Konashevych-Sahaidachny (between 25 and 40 thousand men) and its role in the long siege of the Polish-Lithuanian-Cossack camp at Chocim. Most of the Turkish assaults launched on the reinforced camp caused serious losses to the Cossacks (approximately 6.5–7 thousand men). Various problems are still open for debate, such as the number of Cossack troops at Chocim, casualties in the battles in Moldavia, the siege and the march through Ukraine. Last but not least, the structure of the aforementioned armed forces (infantry, cavalry) and their contribution to the military effort of the Polish-Lithuanian Commonwealth should be discussed at length, together with the Cossacks' military expeditions over the Black Sea in 1621.

**Key words:** Chocim 1621, P. Konashevych-Sahaidachny, Zaporozhian Cossacks, Y. Borodavka, registry

**Słowa kluczowe:** Chocim 1621, P. Konaszewicz-Sahajdaczny, wojsko zaporoskie, J. Borodawka, rejestr

Problem udziału Kozaczyżny zaporoskiej w kampanii chocimskiej 1621 roku jest dobrze opracowany w historiografii tak polskiej, jak ukraińskiej. Z polskich historyków należy wymienić przede wszystkim prace Józefa Tretiaka<sup>1</sup>, Ryszarda Majewskiego<sup>2</sup> oraz Leszka Podhorodeckiego<sup>3</sup>. Z kolei udziałem wojsk kozackich

---

<sup>1</sup> J. Tretiak, *Historja wojny chocimskiej (1621)*, Lwów 1889; wyd. 2, Kraków 1921.

<sup>2</sup> R. Majewski, *Polski wysilek obronny przed wojną chocimską 1621 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej: SMHW) 1961, t. VII, cz. 1, Warszawa, s. 3–39.

<sup>3</sup> L. Podhorodecki, *Kampania chocimska 1621 roku*, cz. 1, SMHW 1964, t. X/2, s. 88–143; cz. 2, SMHW 1965, t. XI/1, s. 37–68.

w tej kampanii zajęło się wielu historyków ukraińskich, a ostatnio osobną monografię poświęconą Chocimowi 1621 roku wydał Petro Sas, podsumowując w tym względzie dokonania historiografii<sup>4</sup>. Autor przedstawił niemal pełny zestaw źródeł rękopiśmiennych, drukowanych oraz literaturę problemu. Następnie ukazała się popularnonaukowa praca Wiktora Brechunienki<sup>5</sup>.

W niniejszym przyczynku, poświęconym udziałowi Kozaków zaporoskich w tej wojnie, nie chodzi zatem o przedstawienie walk sił polsko-litewsko-kozackich przeciwko Turkom Osmana II, gdyż temat ten jest dobrze opracowany, ale o zwrócenie uwagi na te aspekty dotyczące udziału Kozaczyzny w tej wojnie, które do chwili obecnej budzą spory wśród polskich i ukraińskich historyków. Do najistotniejszych z nich należą: skład i liczebność sił kozackich przybyłych do obozu chocimskiego; określenie ich strat w pierwszej fazie kampanii, w trakcie operacji na terenie Mołdawii, gdy dowodzone były przez starszego Jacka Nierodowicza Borodawkę; określenie czasu powstania podstawowego źródła dotyczącego liczebności Kozaków pod Chocimiem (rejestrów wojska zaporoskiego); ukazanie stanu przygotowania do kampanii oddziałów kozackich i strat, jakie poniosły w długotrwałych walkach pod Chocimiem.

P. Sas, opierając się na rejestrach wojska zaporoskiego oraz biorąc pod uwagę wyprawę czarnomorskie Kozaczyzny, określił jej wysiłek militarny w dobie kampanii chocimskiej na 51 600 – 53 600 ludzi<sup>6</sup>. Autor podaje dwa rejestry sił kozackich; jeden z 6 lipca 1621 roku, a więc w trakcie pochodu wojsk kozackich ku Mołdawii, liczący w 15 pułkach 42 900 Zaporozców. Na ich czele widzimy:

- pułk Jakowa Nerodicza Borodawki – 3000 ludzi,
- pułk Bohdana Konszy – 1600 ludzi,
- pułk Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego – 2200 ludzi,
- pułk Tichiw (Tichowo) – 2200 ludzi,
- pułk Tymosza Udowicja – 4000 ludzi,
- pułk Mojsieja Pieńko – 2500 ludzi,
- pułk Fedora Biłoborodki – 3200 ludzi,
- pułk Daniły Dołgana (Dowgania) – 3000 ludzi,
- pułk Adamko Pidgirskiego – 3700 ludzi,
- pułk Sidora Siemakowicza – 3500 ludzi,
- pułk Wasyla Łuczkwowicza – 4100 ludzi,
- pułk Dacki Gordijenki – 2900 ludzi,
- pułk Wojciecha Usaty – 2800 ludzi,
- pułk Semena Czeczugi – 3400 ludzi,
- pułk P. Gurskiego – 2000 ludzi<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> П. Сас, *Хотинська війна 1621 року*, Біла Церква 2012 (tu pełny zestaw prac historiografii ukraińskiej poświęconej tej kampanii).

<sup>5</sup> В. Брехуненко, *Козаки у хотинській війні 1621 року*, Київ 2013.

<sup>6</sup> П. Сас, *Хотинська війна...*, s. 485.

<sup>7</sup> Według rękopisu Biblioteki Czartoryskich (dalej: B. Czart.), rkps 1657, s. 596; za: П. Сас, *Хотинська війна...*, s. 131.

Słusznie Sas zauważył, że spisujący ten rejestr pomylił się w sumowaniu danych i faktyczna liczebność Kozaków w 15 pułkach wynosi nie 42 900, a o 1200 więcej, tj. 44 100. Wydaje się, że wielu z dowódców stojących na czele tych pułków zostało wysuniętych przez podkomendnych oddolnie, za poparciem Borodawki. Nie są zresztą znani Sasowi z wcześniejszej działalności poza Konszą, Dołganią, Łuczkwiczem czy Czeczuga<sup>8</sup>. Wiemy bowiem, że po radzie kozackiej nad rzeczką Mokryj Kaharlik (15–17 czerwca 1621 r.) Sahajdaczny na czele delegacji udał się do Warszawy, aby pertraktować z Zygmuntem III warunki udziału Kozaków w przyszłej wojnie z Portą. Organizacja i koncentracja oddziałów kozackich spoczywała na starszyźnie podporządkowanej J. Borodawce. Słusznie zauważył już R. Majewski, że choć w układzie z posłem polskim Bartłomiejem Obałkowskim mówi się o wystawieniu 40 000 Kozaków, a żołd im wypłacony miał sięgać 40 000 złotych, to jednak nie oznaczało wcale, że tylu Kozaków zaciągnięto<sup>9</sup>. Nikt ich nie liczył, a wielu zdezerterowało już w trakcie marszu ku Mołdawii. Stąd nie należy się dziwić, że podczas marszu przez ziemie ukraińskie masowo wracali do swych siedzib; daleka wyprawa na Turków była bowiem niepopularna w szeregach kozackich; bardziej skłaniali się ku wyprawom czarnomorskim na pobrzeża Morza Czarnego. Potwierdzeniem istotnych zmian w rejestrze kozackim sił ciągnących pod Chocim jest nowy rejestr powstały ok. 25 sierpnia 1621 roku w trakcie rady kozackiej pod Mohylewem, już po przybyciu do taboru Sahajdacznego i odsunięciu od władzy Borodawki. Jest on cytowany w wielu pracach tak historyków ukraińskich, jak polskich. Liczy bowiem 38 820 Kozaków w 13 pułkach wraz z prowadzoną armatą połową (23 działa polowe, w tym 20 spiżowych i 3 żelazne) oraz 12 wozami z kulami i prochem (sic!)<sup>10</sup>. Wymienia następujące pułki:

- pułk Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego hetmana – 3000 koni,
- pułk Iwana Ziszkarja – 2320 koni,
- pułk Bohdana Kuroszy – 1600 koni,
- pułk Tymosza Fedorowicza – 4000<sup>11</sup>,
- pułk Mojsicha Pisarka – 2500,
- pułk Fedora Biłohorodka – 3200,
- pułk Daniła Dorokoła (Dowganji) – 3000,
- pułk Adama Podgórskiego (Pidgirskiego) – 3700,
- pułk Sidora Siemakowicza – 3500,
- pułk Wasyla Łuczkwiczewa – 4100,
- pułk Jacka Hordenka (Gordijenka) – 2700,

<sup>8</sup> П. Сас, *Хотинська війна...*, c. 132.

<sup>9</sup> R. Majewski, *Polski wysilek obronny...*, s. 36–37. Krytycznie do ustaleń polskiej historiografii obniżającej liczebność kontyngentu kozackiego odnosi się П. Сас, *Хотинська війна...*, s. 114–120.

<sup>10</sup> *Жерела до історії України-Руси*, t. VIII, Львів 1908, c. 250. Por. П. Сас, *Хотинська війна...*, c. 136.

<sup>11</sup> Przy pozostałych pułkach nie podano, iż chodzi o konie, mowa zapewne o pieszych mołojcach; w innych wersjach rejestru wpisywano konie; por. M. Nagielski, *Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny hetman wojska zaporoskiego (zm. 1622)* [w:] *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red. P. Kroll, M. Nagielski, M. Wagner, Zabrze 2010, s. 143.

pułk Ciecziury Semroka – 3200,

pułk Iwana Gardzieja – 2000.

W sumie w rejestrze w 3 pułkach znajdujemy 6920 koni i 31 900 pieszych Kozaków, tj. łącznie 38 820 podpisanych mołojców. Skryba, podsumowując ten rejestr, pomylił się, wpisując liczbę 41 520 ludzi<sup>12</sup>. Sas cytuje jeszcze jeden spis pułków kozackich przybyłych pod Chocim bez podania ich liczebności. Wśród nich wymieniono z imienia 10 pułkowników<sup>13</sup>.

Jan Wimmer, określając wysiłek mobilizacyjny Rzeczypospolitej związany z kampanią chocimską, szacował siły polsko-litewskie z Lisowczykami na 28 000–29 000 stawek żołdu, a faktycznie na 25 000 – 26 000 ludzi. Z kolei kozaków szacował na ok. 20 000, podkreślając, że łącznie była to olbrzymia armia jak na owe czasy<sup>14</sup>. Także w kompucie wojska chocimskiego, edytowanego w wypisach źródłowych do historii sztuki wojennej, znajdujemy Kozaków zaporoskich, „co najmniej 30 000 ruśniczych, co się mogli pieszo pisać, bo szabel nie wszyscy mieli”<sup>15</sup>. I mimo że rejestr ten wraz z siłami polsko-litewskimi podaje ogólną liczebność wszystkich sił sprzymierzonych pod Chocimiem na 65 105 ludzi i koni, na uwagę zasługuje komentarz do tego komputu istotnie zmniejszający te szacunki, bowiem aż o jedną trzecią – do ok. 45 000 ludzi. Czytamy bowiem:

[...] ale tego wojska liczba sprawiedliwiej na karcie niż na popisie była i siła rot bardzo kusznych do obozu wchodziło..., Kozacy też zaporoscy skoro przyszli, w tydzień zaraz siła ich się rozeszła dla żywności po włościach, owo zgoła dobrze mniejszą liczbę tego wojska zastał cesarz turecki, niżli tu na papierze. Kiedy zaś od res[er]ndas przyszło, w kilka niedziel tak to wojsko stało przez głód i na ludzi siła i na konie wszystkie prawie przez uciekanie wielu, przez ciężkie i rozmaite choroby, przez śmierci ustawiczne, przez ręce tatarskie i opryszków na trawach i na gościńcach, bo w boju i dziele samym marsowym za łaską Bożą nad podziw mało ich przez wszystkie czas zginęło<sup>16</sup>.

Mimo dużych strat w drodze do obozu chocimskiego, za co odpowiedzialny był Borodawka, dominuje w historiografii ukraińskiej pogląd, iż kozaczyzna już wówczas mogła wystawić na kilku teatrach operacyjnych kilkadziesiąt tysięcy mołojców. Wiktor Brechunenko podaje rejestr wojska zaporoskiego obecnego w okopach chocimskich w 15 pułkach w sile 44 100 ludzi. Do komputu spisane go 25 sierpnia dodaje 2 pułki Tichowo – 2200 koni, które pierwsze przybyły do Chocimia i oczekiwały

<sup>12</sup> Taką liczbę Zaporozców podaje także Podhorodecki, powątpiewając w tak dużą ich liczebność. L. Podhorodecki, *Kampania chocimska...*, cz. 1, s. 137–138.

<sup>13</sup> Dopisano na końcu spisu, iż „przepomniano” imiona 4 dalszych pułkowników. П. Сас, *Хотинська війна...*, c. 138. Wynika z tego, że określenie liczby pułków oraz ich dowódców pozostaje nadal otwarte. Wiązało się to ze stratami, jakie ponosiła starszyzna kozacka; stąd częste zmiany w obsadzie pułków. O śmierci jednego z dowódców, Wasyla Łuczkwicza, czytamy w diariuszu J. Sobieskiego pod datą 4 września 1621 r.: *Jakóba Sobieskiego dziennik wyprawy chocimskiej r. 1621* [w:] *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621*, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1853, s. 131.

<sup>14</sup> J. Wimmer, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, SMHW 1968, t. XIV, cz. 1, Warszawa, s. 38–39, 90.

<sup>15</sup> Zob. Rejestr wojsk polsko-kozackich z 1621, B. Czart., TN 111, s. 411; *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, z. V, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, Warszawa 1961, s. 134.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 141.

na główne siły kozackie, oraz pułk Wojciecha Usaty – 2800 koni, który dołączył do głównych sił kozackich dopiero 4 września<sup>17</sup>. Widzimy zatem, że tak jak to przedstawił Sas, polska historiografia znacznie pomniejsza liczebność Kozaków uczestniczących w kampanii chocimskiej; odwrotnie zaś ukraińska, która cały wysiłek zbrojny Kozaczyzny w 1621 roku, tak pod Chocimiem, jak w wyprawach czarnomorskich, określa na ponad 50 000 mołojców<sup>18</sup>. Istotne ograniczenie liczebności korpusu kozackiego w 1621 roku pod Chocimiem wynika z następujących przesłanek: do tegoż roku nigdy siły kozackie nie przekraczały 20 000–25 000, i to wraz z czernią; przykładem niech będzie wyprawa Konaszewicza-Sahajdacznego na Moskwę w 1618 roku. W szturmie Moskwy 11 października 1618 roku wzięło udział ok. 15 000 Kozaków (ich liczba stopniała z ponad 20 000 od czerwca)<sup>19</sup>. W ciągu zaledwie dwóch lat ich liczba nie mogła ulec podwojeniu, gdyż wielu pułkowników było przeciwnych wyprawie do Mołdawii, optując za organizacją kolejnych wypraw czarnomorskich. Oczekiwano zresztą na koncentrację najpierw sił polsko-litewskich, nieufnie podchodząc do sojuszu z Zygmuntem III i Rzeczpospolitą.

Budzą zdziwienie podawane w zaokrągleniu, poza pułkiem Iwana Ziszkarja (2320 koni), liczby mołojców znajdujących się w poszczególnych pułkach wojska zaporoskiego pod Chocimiem. Wydaje się, że wpisano do poszczególnych pułków także czerń, gdyż jak wskazuje Majewski, sama starszyzna kozacka wołała podawać większą liczbę Kozaków w celu zatrzymania nadwyżek żołądka dla siebie<sup>20</sup>.

Nie wiemy także, jak prezentują się straty wojska zaporoskiego zdążającego do obozu chocimskiego. Walki z nieprzyjacielem trwały niemal do końca sierpnia, zatem straty rozpuszczanych dla łupu i aprowizacji chat kozackich były duże, sięgając nawet kilku tysięcy zniesionych przez czambuły tatarskie. To, że korpus kozacki był zupełnie nieprzygotowany do tak długiego pobytu w okopach chocimskich, świadczy o braku logistycznego przygotowania działań ze strony Borodawki. Jakub Sobieski w swym diariuszu 13 września pisał: „Iż Kozacy zaporoscy przez złą sprawę Borodawki hetmana swego przeszłego, którego Sahajdaczny za okrzykiem wszystkiego wojska dał ściąć w kilka dni jak do nas przyszli, w koniach wielką szkodę mieli i ostatniego się zniszczenia bali, przez późne do wojska przyjście nic sobie sian nie przygotowawszy”<sup>21</sup>. Jan Karol Chodkiewicz wraz z królewiczem Władysławem musieli skierować do taboru kozackiego posłów w osobach Stanisława Lubomirskiego, Piotra Opalińskiego i Jakuba Sobieskiego, aby przekonać Kozaków do dalszej służby; zgodzono się także podwyższyć im żołąd o 10 000 złotych, co jednak wcale nie załagodziło sprawy. Liczne wycieczki Zaporozców z obozu chocimskiego na pozycje tureckie wiązały się właśnie z koniecznością zdobycia żywności i paszy dla koni,

<sup>17</sup> В. Брехуненко, *Козаки...*, с. 78–79.

<sup>18</sup> П. Сас, *Хотинська війна...*, с. 104–120.

<sup>19</sup> P. Sas w swoich pracach szacuje liczbę Zaporozców na 20 tysięcy w 6 pułkach mających z sobą 17 armat.; zob. П. Сас, *Запорожці у польсько-московській війні наприкінці Смути 1617–1618 рр.*, Біла Церква 2010, с. 317; idem, *Чесний рицар Петро Конашевич-Сагайдачний*, Київ 2012, с. 224.

<sup>20</sup> R. Majewski, *Polski wysiłek obronny...*, s. 37.

<sup>21</sup> *Jakóba Sobieskiego...*, s. 144.

której nie mieli<sup>22</sup>. Także zapasy kul i prochu przewożone na zaledwie 12 wozach nie są wiarygodne. Wszak gros szturmów Turków kierowano na tabor kozacki, dobrze broniony przez piechotę kozacką, stąd wozów taborowych, ciągnionych przez kilka tysięcy koni, musiało być znacznie więcej. Nie wiemy, czy Kozakom brakowało prochu i kul, natomiast doskwierał im brak pożywienia oraz siana dla koni, o czym w źródłach znajdujemy wielokrotne wzmianki. Stan obu armii pod koniec oblężenia był tragiczny; żołnierze byli wycieńczeni i umierali z głodu, a źródła epoki wskazują, że z sił polsko-litewskich ubyło ponad 7 500 ludzi, poległych w walkach, zmarłych w wyniku odniesionych ran, chorób, z głodu, a także dezertów. Łączne straty Kozaków ocenia się na 6 000 – 6 500 mołojców, przy czym liczba ta uległa zwiększeniu w trakcie długiego pochodu na Ukrainę<sup>23</sup>.

Odrębną kwestią jest wiarygodność rejestrów wojska zaporoskiego z 1621 roku. Oczywiście z braku innych źródeł trudno jest podważać ich autentyczność; jednak należy, tak jak w każdym innym przypadku, poddawać je krytyce, biorąc pod uwagę zarówno możliwości mobilizacyjne ówczesnej Kozaczyzny zaporoskiej, jak i liczebność wojsk w poszczególnych kampaniach pierwszej połowy XVII wieku, przed wybuchem powstania Bohdana Chmielnickiego. Przykładowo w kampanii smoleńskiej wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy Kozaków i czerni, tak w walkach na południowym wschodzie przy zdobywaniu Putywła (czerwiec 1633 r.), jak podczas odblokowywania Smoleńska. 17 września 1633 roku doszło do uroczystego powitania Władysława IV przez hetmana kozackiego. Weinber, rezydent brandenburski u boku Władysława IV, pisał, iż „18 września powiększyła się armia królewska o 12 000 Kozaków”<sup>24</sup>. Większą ich liczbę wymieniał Jan Moskorzowski w swym diariuszu wojny smoleńskiej, szacując ją, zgodnie z wypowiedziami posłów kozackich, na 15 000<sup>25</sup>. Ocena ich działań na tym teatrze operacyjnym, według relacji A. Piaseczyńskiego, wypada jednak blade, gdyż nie dali się namówić kasztelanowi kamienieckiemu do dalszych działań, co doprowadziło go do furii, czemu dał wyraz, pisząc: „wolałbym ich był nie znać i lżejby mi było bez ich posiłku, ale woli JKMcI trudno mi było przeczyć”<sup>26</sup>. Widzimy zatem, że wysiłek mobilizacyjny Kozaczyzny w dobie wojny smoleńskiej, szacowany w polskiej historiografii na 12 000 – 25 000 mołojców, był o wiele mniejszy niż w trakcie batalii chocimskiej 1621 roku<sup>27</sup>.

Wielce znamienny pod względem analizy liczebności armii, którą Władysław IV miał wystawić na wojnę z Turcją w 1646 roku, jest *Komput wojsk Rzeczypospolitej*

<sup>22</sup> L. Podhorodecki, *Kampania chocimska...*, cz. 2, s. 50–51.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 58–59; por. П. С а с, *Хотинська війна...*, c. 487.

<sup>24</sup> Więcej na temat relacji Weinbera z obozu królewskiego pod Smoleńskiem z 25 września 1633 r. zob. w: K. Liske, *Przyczynki do historii wojny moskiewskiej z lat 1633–1634*, Biblioteka Ossolińskich, t. XI, Lwów 1868, s. 22.

<sup>25</sup> *Dyaryusz wojny moskiewskiej 1633 roku Jana Moskorzowskiego*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1895, s. 30.

<sup>26</sup> W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933, s. 12.

<sup>27</sup> D. Kupisz ocenia armię kozacką przybyłą we wrześniu 1633 r. pod Smoleńsk na 12 000 ludzi. Wiemy jednak, że w ślad za T. Orendarenką na ten teatr działań wojennych przybywały inne pułki Zaporozców, które strona polska, mimo trudności, starała się wyprowadzić z granic moskiewskich po podpisaniu traktatu w Polanowie; zob. D. Kupisz, *Smoleńsk 1632–1634*, Warszawa 2001, s. 149, 173.

na projektowaną kampanię przeciwko Turcji w 1646 roku. Ilustruje on możliwości mobilizacyjne Rzeczypospolitej, ale tylko na papierze, ponieważ nigdy takich sił nie zaciągnięto. Łącznie według tego spisu armia, którą Władysław IV miał dysponować w wyprawie nad Dunaj, miała liczyć 438 400 koni i porcji<sup>28</sup>. Warto zauważyć, że kopie tego komputu odnajdujemy nie tylko w archiwach krajowych, ale i zagranicznych – w Haus-Hof-und Staatsarchiv w Wiedniu czy Archivio di Stato di Firenze<sup>29</sup>. Oczywiście jest to teoretyczny rejestr, a nie rzeczywisty spis zaciąganych sił na wojnę turecką; w rzeczywistości, z racji skromnych możliwości monarchy, zaciągnięto kilka tysięcy oddziałów złożonych głównie z cudzoziemców oraz powiększono stany gwardii królewskiej, które wraz z królem dotarły pod Lwów, a następnie rozpuszczono je wobec braku zgody sejmu na podjęcie jakichkolwiek działań wojennych<sup>30</sup>. Widzimy zatem, że w tym przypadku tak szczegółowy rejestr sił okazał się mało wiarygodny, natomiast wielce trafnie oddał możliwości mobilizacyjne Kozaczyzny w dobie powstania B. Chmielnickiego z lat 1648–1649. Pod Zamościem w 1648 roku siły hetmana kozackiego wraz z czernią szacowano bowiem nawet na 100 000 Kozaków, choć liczebność mołojców w doborowych regularnych pułkach nie przekraczała 50 000, co potwierdza sporządzony rejestr wojska zaporoskiego, po kampanii zborowskiej ograniczony do 40 000<sup>31</sup>.

Krytyczne podejście do liczebności sił kozackich pod Chocimiem w niczym nie umniejsza zasług wojska zaporoskiego, które w głównej mierze dźwigało na sobie ciężar walk z Turkami w trakcie długiego oblężenia. Z dziewięciu szturmów aż pięć skierowanych było wyłącznie na tabor kozacki, a z siedmiu nocnych wycieczek na stanowiska tureckie pięciu dokonali sami Zaporozcy<sup>32</sup>. Wyplata podwyższonej donatywy za tę kampanię, w wysokości 50 000 złotych, nie rekompensowała strat w koniach oraz sprzęcie, jakie ponieśli Kozacy pod Chocimiem<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> *Komput wojsk Rzeczypospolitej na projektowaną kampanię przeciwko Turcji w 1646 roku*, wyd. M. Nagielski, SMHW 1995, t. XXXVII, s. 319–326.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 320.

<sup>30</sup> Zob. Rozprawa rajtarów pułku Balcera Frankienberka przez pp.podkomorzego [Wojciecha Miaskowskiego] i podsędką [Jana Wydźgę] lwowskich komisarzy JKMci w Kałuszy, 22 grudnia 1646 r., Biblioteka Jagiellońska, rkps 49, s. 217–218.

<sup>31</sup> L. Kubala, na podstawie konfesat kozackich, bezkrytycznie podawał, iż pod Lwowem B. Chmielnicki dysponował 200-tysięczną armią, na czele której stało 35 pułkowników; L. Kubala, *Szkice historyczne*, serja I–II, Warszawa 1923, s. 60.

<sup>32</sup> L. Podhorodecki, *Kampania chocimska...*, s. 60.

<sup>33</sup> Zob. asekurację daną Kozakom przez komisarzy 14 IX 1621 r., dotyczącą wypłaty 50 000 złotych. J. Tretiak, *Historja wojny chocimskiej...*, s. 207. Szeroko na temat zapłaty Kozakom za udział w kampanii chocimskiej pisze П. Сас, *Хотинська війна...*, s. 457–462; por. idem, *Політико-правові засади воєнної служби запорожців та грошова винагорода їм за участь у хотинській війні 1621 р.*, „Український історичний журнал” 2005, nr 6, Київ, s. 19–22.

## BIBLIOGRAFIA

## Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, 111, 1657.

Biblioteka Jagiellońska, rkps 49.

## Źródła drukowane

*Dyaryusz wojny moskiewskiej 1633 roku Jana Moskorzowskiego*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1895.

*Dyaryusz wojny moskiewskiej z lat 1633–1634*, wyd. A. Rembowski, Biblioteka Ossolińskich, t. XI, Lwów 1868.

*Komput wojsk Rzeczypospolitej na projektowaną kampanię przeciwko Turcji w 1646 roku*, wyd. M. Nagielski, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1995, t. XXXVII.

*Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621*, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1853.

*Ресепт війська запорозького 1649 року*, Київ 1995.

*Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, z. V, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, Warszawa 1961.

*Жерела до історії України-Руси*, т. VIII, Львів 1908.

## Opracowania

Брехуненко В., *Козаки у хотинській війні 1621 року*, Київ 2013.

Kubala L., *Szkice historyczne*, serja I–II, Warszawa 1923.

Kupisz D., *Smoleńsk 1632–1634*, Warszawa 2001.

Liske K., *Przyczynki do historii wojny moskiewskiej z lat 1633–1634*, Biblioteka Ossolińskich, t. XI, Lwów 1868.

Majewski R., *Polski wysiłek obronny przed wojną chocimską 1621 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, t. VII/1, Warszawa.

Nagielski M., *Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny hetman wojska zaporoskiego (zm. 1622)* [w:] *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red. P. Kroll, M. Nagielski, M. Wagner, Zabrze 2010.

Podhorodecki L., *Kampania chocimska 1621 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. X/2 (cz. 1), Warszawa 1964, t. XI/1 (cz. 2), Warszawa 1965.

Сас П., *Хотинська війна 1621 року*, Біла Церква 2012.

Сас П., *Чесний рицар Петро Конашевич-Сагайдачний*, Київ 2012.

Сас П., *Політико-правові засади воєнної служби запорожців та грошова винагорода їм за участь у хотинській війні 1621 р.*, „Український історичний журнал” 2005, nr 6, Київ.

Сас П., *Запорожці в польсько-московській війні наприкінці Смути 1617–1618 рр.*, Біла Церква 2010.



Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933.

Tretiak J., *Historja wojny chocimskiej (1621)*, Lwów 1889; wyd. drugie: Kraków 1921.

Wimmer J., *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1968, t. XIV, cz. 1.